

Aneta Stawiszyńska

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny)

## Życie literackie Łodzi w czasie I wojny światowej

Mimo iż Łódź nigdy nie miała większych tradycji literackich, to w latach I wojny światowej doczekała się kilku istotnych debiutów, które uwieczniły obraz miasta zmagającego się z ponurą, wojenną rzeczywistością.

Niewątpliwie najistotniejszym z nich było objawienie się talentu poetyckiego, absolwenta gimnazjum przy ul. Mikołajewskiej, Juliana Tuwima. Młody twórca na różne sposoby próbował swoich sił na niwie literackiej. W latach 1914–1915 Tuwim nawiązał współpracę z teatrem rewiowym, wystawiającym spektakle w Parku Staszica<sup>1</sup>. Za debiut sceniczny poety uważa się utwór *Mr. Pipkins z Chicago w redakcji Łódzkiego Herolda*, wystawiony w maju 1915 r. przez Teatr Nowości<sup>2</sup>. Od 1914 r. Tuwim współpracował też z kabaretem „Bi-Ba-Bo”, dla którego pisywał skecze, ukazujące przywary mieszkańców Łodzi, takie jak cwaniactwo czy nieufność, a także wyśmiewające typ zadufanego w sobie „Lodzermenscha” czy skąpego kamienicznika<sup>3</sup>. Najpopularniejsze utwory z tego okresu to piosenki *Można zaczynać* czy *Ulica*<sup>4</sup> inspirowane folklorem miejskim, którego Tuwim był wielkim entuzjastą<sup>5</sup>. Utwory te prezentowane były zazwyczaj w teatrze „Urania” przy ul. Cegielnianej, w Parku Staszica oraz w Hotelu Savoy<sup>6</sup>. Działalność kabaretowa, która pozwoliła Tuwimowi nawiązać kontakt z Kazimierzem Wroczyńskim, kierownikiem teatryku „Czarny Kot”<sup>7</sup>, przynosiła po-

<sup>1</sup> T. Stępień, *Kabaret Juliana Tuwima*, Katowice 1989, s. 6.

<sup>2</sup> A. Kuligowska-Korzeniowska, *Roch Pekieński w Różowym Słoniu – estradowe wystąpienia Juliana Tuwima w Łodzi podczas Wielkiej Wojny*, [w:] *Julian Tuwim. Biografia. Twórczość. Recepcja*, pod red. K. Ratajskiej i T. Cieślaka, Łódź 2007, s. 210; T. Stępień, dz. cyt., s. 6.

<sup>3</sup> S. Chruszczewski, *Plusquamperfectum. Opowiadania starego łodzianina*, [w:] *Wspomnienia o Julianie Tuwimie*, pod red. W. Jedlickiej i M. Toporowskiego, Warszawa 1963, s. 51; J. Sawicka, *Julian Tuwim*, Warszawa 1986, s. 296–297.

<sup>4</sup> *Ulica* często jest też określana jako wiersz do melorecytacji. Zob. T. Stępień, dz. cyt., s. 6.

<sup>5</sup> J. Sawicka, dz. cyt., s. 296.

<sup>6</sup> T. Gicgier, *Opowieści o dawnych poetach Łodzi*, Łódź 1995, s. 144.

<sup>7</sup> Podczas wizyty „Czarnego Kota” w Łodzi Tuwim zaprezentował Wroczyńskiemu kilka przerobionych skeczów z felietonów Awierczenki; znajomość między literatami była kontynuowana

ecie, obok popularności, także gorzkie uwagi krytyków. W 1915 r. Jan Grodek tak skwitował na łamach prasy utwór *Mr. Pipkins...*: „Nie każdy może być Leonardem da Vinci, więc i pan Julian Tuwim nie powinien rościć pretensji, aby być i poetą i revuecistą itp. [...]”<sup>8</sup>. Tuwim nie zamierzał jednak poprzestawać na twórczości kabaretowej, o czym świadczyć może zdanie z jego młodzieńczych rękopisów: „Nie ukawiarnicie mnie, nie ukabarecie mnie”<sup>9</sup>.

Równoległe z działalnością w kabarecie Tuwim pisywał poezję, w których przelewał na papier obserwacje pierwszych dni wojny, m.in. filorosyjskiego pochodu, jaki przeszedł ulicami Łodzi 7 VIII 1914 r. po ogłoszeniu wojny niemiecko-rosyjskiej. W utworze *Działa się dzisiaj jakaś święta rzecz* poeta tak przedstawiał zdarzenie:

Działa się dzisiaj jakaś święta rzecz  
Lub jakaś straszna dziejowa ohyda.  
Szedł tłum, szła ludzi przeolbrzymia chmara  
Widziałem razem Polaka i Żyda,  
Razem złączonych pod portretem cara...<sup>10</sup>

W pochodzących z tego okresu wierszach Tuwima odnajdujemy też opis zamieszek antysemickich (np. *Pieśń o bicciu 5 XI 1914*) czy grozy tzw. bitwy łódzkiej (*Kronika*)<sup>11</sup>. Między strofami pojawiała się często pytanie o to, za którym z zaborców powinni opowiedzieć się w konflikcie Polacy oraz refleksje na temat wzajemnych relacji między Polakami a Żydami. Sam Tuwim, w wierszu *Gorycz*, deklarował polskość i oczekiwanie na odrodzenie się państwa polskiego, akcentując zarazem izolację społeczności żydowskiej<sup>12</sup>. Swoje poglądy na temat stron walczących poeta dobitnie wyłożył w utworze *Moje credo polityczne*:

po przeniesieniu się Tuwima do Warszawy w 1916 r. Zob. M. Warneńska, *Warsztat czarodzieja*, Łódź 1975, s. 140; K. Wroczyński, *W „Czarnym Kocie”*, [w:] *Wspomnienia...*, s. 54.

<sup>8</sup> „Gazeta Łódzka” (dalej: GL), 20 V 1915, nr 124, s. 4.

<sup>9</sup> Cyt. za: J. Sawicka, dz. cyt., s. 32.

<sup>10</sup> Cyt. za: P. Matywiecki, *Twarz Tuwima*, Warszawa 2007, s. 282.

<sup>11</sup> A. Kowalczykówna, *Tuwim – poetyckie wizje Łodzi*, „Prace Polonistyczne” 1996, t. LI, s. 15.

<sup>12</sup> „Będę krwią cierpień waszych płuć,

Będę się waszą troską truć,  
Będę się płonąć za wasz wstyd.  
A wy mi w twarz zaczniecie płuć,  
Bom ja jest Żyd, tułaczy Żyd.

[...]

A gdy za wspólne nasze lzy  
Spełnią się wszystkie nasze sny,  
To pod wasz śmiech i zębów zgrzyt,  
Zapłacę w szczęściu, że to – wy!!  
...Ja biedny tułaczy Żyd...”

Cyt. za: J. Tuwim, *Juwenilia 2*, pod red. T. Januszewskiego i A. Bałakier, Warszawa 1990, s. 102.

Zwycięstwa Niemców wielce pragnę,  
Niech się ten boży naród wsławi!  
(lecz jeśli Rosję ma zwyciężyć,  
To niech tą Rosją się udławi.)

Zwycięstwa Rosji pragnę wielce,  
Aczkolwiek jestem „inoziemcem”,  
(Lecz jeśli Rosja ma zwyciężyć,  
To niechaj udławi się Niemcem.)<sup>13</sup>

Niektóre z wierszy Tuwima drukował „Nowy Kurier Łódzki”. Do współpracy poety z dziennikiem doszło za sprawą znajomości ze Stanisławem Chruszczewskim, który zauroczony twórczością Tuwima, zaprotegował go u redaktora „NKŁ” – Stanisława Książka<sup>14</sup>. Pierwszym wierszem opublikowanym w gazecie w styczniu 1915 r. był *Krwawy chleb*. Kolejne: *Symfonia wieków*, *Śmierć*, *Ogrody szpitalne* czy *Dzień nasz*<sup>15</sup> ukazywały głównie szarość łódzkiego życia. Motywy związane z Łodzią czasów Wielkiej Wojny pojawiały się też w późniejszych utworach poety<sup>16</sup>.

Jednym z istotniejszych utworów powstałych w tym czasie był wiersz dedykowany poecie legionście Edwardowi Słońskiemu<sup>17</sup>, zatytułowany *Ktoś*, w którym przedstawiony jest dramat żołnierza poległego na obcej ziemi, a także równość walczących po obydwu stronach konfliktu w obliczu śmierci<sup>18</sup>. Liryka Tuwima ukazywała też paradoksy wojny, jak chociażby oddawanie czci poległym przeciwnikom, z którymi jeszcze niedawno stawano do walki. Opis takiej sytuacji znajdziemy w wierszu *Wróg*, gdzie najpierw poeta przedstawia starania o zestrzelenie samolotu wroga, a następnie scenę uroczystego pogrzebu poległego lotnika<sup>19</sup>. Zarówno w wierszach Tuwima, jak i w jego ówczesnej prozie znajdujemy

<sup>13</sup> Tamże, s. 161.

<sup>14</sup> Po latach poeta wspominał w wierszu *Łódź*: „Nawet mizerne wiersze me / Łódź oceniła najpierwsza, / Bo jakiś Książek drukował mnie / Po dwie kopieiki od wiersza”. Cyt. za: A. Kuligowska-Korzeniowska, dz. cyt., s. 210.

<sup>15</sup> „Nowy Kurier Łódzki” (dalej: NKŁ), 16 IV 1915, nr 103, s. 1.

<sup>16</sup> W 1949 r. Tuwim zanotował: „Miałem 20 lat gdy zaczęła się I wojna światowa a 45 gdy wybuchła druga. Pośrodku odbyło się ćwierćwiecze, które stanowiło młodość. Upłynęła ona na wspomnieniach z pierwszej wojny i na przewidywaniach drugiej”. Cyt. za: P. Matywiecki, dz. cyt., s. 98.

<sup>17</sup> Edward Słoński (1872–1926) – autor wierszy patriotyczno-żołnierskich w czasach I wojny światowej; jego wiersz *Polska* był często drukowany na kartkach pocztowych; tomy wierszy *Ta, co nie zginęła* (1915), *Idzie żołnierz, borem, lasem* (1916). Z. Kloch, *Poezja I wojny światowej. Tradycje i konwencje*, Wrocław 1986, s. 46; *Poezja polska 1914–1939*, pod red. R. Matuszewskiego i S. Pollaka, Warszawa 1984, s. 52.

<sup>18</sup> „[...] Leż biedny bracie... A tam, gdzieś padł / Niech kwitnie żalu serdeczny kwiat... / Ktokolwiek leży kwiat będzie kwitł / Czy Jefmienienko czy Johan Schmidt?”. Wiersz pochodził z cyklu „AD MCMXV”, NKŁ. Dodatek Literacki, 4 VII 1915, nr 181, s. 1; J. Sawicka, dz. cyt., s. 17.

<sup>19</sup> „Godzina Polski” (dalej: GP), 22 IX 1918, nr 260, s. 9.

opisy dramatu wojny. Opublikowane w grudniu 1915 r. opowiadanie *Czternasty* przedstawia popularny motyw nieznanego żołnierza na tle zmieniającej się sytuacji wojennej<sup>20</sup>. Wiersz zatytułowany *W karczmie*, nawiązujący do *Wesela* Wyspiańskiego, wyraża z kolei troskę o przyszłość narodu polskiego („Zapłakała, zajęczała w starej karczmie polska zguba [...]”)<sup>21</sup>.

Wśród dzieł Tuwima związanych z toczącą się wojną warto też wymienić *Rewolucję w Niemczech*. Napisany przed wybuchem faktycznej rewolucji utwór został zilustrowany przez bliskiego przyjaciela poety – Artura Szyka. Głównym bohaterem *Rewolucji...* jest prof. Schmock, który „[...] Pracuje już dziesiąty rok / nad dziełem, które za tyleż lat / przeczyta kulturalny świat: / «Gott, Kaiser, Deutschland und Proletariat»”. Przewodnią myślą wspomnianego dzieła jest rzekoma wyższość kulturowa Niemców nad pozostałymi nacjami<sup>22</sup> oraz doskonały niemiecki porządek gwarantujący wszelką pomyślność<sup>23</sup>. Tytułowa rewolucja, która ma przyczynić się do poprawy i tak doskonałej kondycji państwa, jest starannie przygotowywana przez Państwową Komisję do Spraw Zorganizowania Rewolucji. Do przewrotu przygotowywane są też dzieci, które w szkołach uczą się obsługi „przyrządów rewolucyjnych”, takich jak np. chorągiewki. Otrzymują specjalne zestawy zawierające bomby oraz podręczniki anarchizmu<sup>24</sup>. Utwór przeplatany jest zwrotami niemieckimi zaczerpniętymi z łódzkich ulic<sup>25</sup>. W *Rewolucji...* obok autentycznych postaci, takich jak Bismarck czy Krupp, pojawiają się bohaterowie fikcyjni o ośmieszających nazwiskach (np. Speck – grubas, Dreck – brudas czy Schmandt – śmieszek). Ilustrujący humoreskę Artur Szyk nadał postaciom bezmyślne i aroganckie wyrazy twarzy<sup>26</sup>. Z oczywistych względów utwór w początkowym okresie pokazywany był jedynie na nieoficjalnych wystawach. Pierwsze jego oficjalne publikacje miały miejsce w „Sowizdrzale” w listopadzie 1918 r.<sup>27</sup>

W roku 1915 Tuwim stworzył też jeden z bardziej kontrowersyjnych utworów, dytyramb *Wiosna*<sup>28</sup>, wzorowany na wierszu Artura Rimbauda *Paryż się bu-*

<sup>20</sup> NKŁ. Dział Literacki, 11 XII 1915, nr 339, s. 3.

<sup>21</sup> Wiersz ten recytowany był wielokrotnie w 1918 r. przez artystów „Czarnego Kota”. Zob. NKŁ, 15 III 1915, nr 71, s. 6; J. Stradecki, *Julian Tuwim. Bibliografia. Poradnik bibliograficzny*, Warszawa 1969, s. 30.

<sup>22</sup> J. Tuwim, *Rewolucja w Niemczech*, Łódź 1994, snlb.

„[...] Że są co prawda inne państwa,  
Lecz to materiał do poddaństwa,  
S't Quatsch, ci wszyscy cudzoziemcy,  
Zaś Salz der Erde to są Niemcy”.

<sup>23</sup> S.L. Shneiderman, *Burzliwe życie Artura Szyka*, Łódź 2002, s. 55–56.

<sup>24</sup> J.P. Ansell, *Artur Szyk. Artysta. Żyd. Polak*, Kraków 2007, s. 36.

<sup>25</sup> J. Tuwim, *Rewolucja...*, snlb.

<sup>26</sup> J.P. Ansell, dz. cyt., s. 34–35.

<sup>27</sup> J. Tuwim, *Rewolucja...*, snlb.

<sup>28</sup> Rękopis datowany był na 21 IV 1915 r., choć niektóre opracowania podają rok 1916 jako czas powstania utworu, A. Kowalczykowa, dz. cyt., s. 11; R. Matuszewski, *Powroty i pożegnania*, Warszawa 1987, s. 16.

dzi. Razem z *Wiosną* ukazał się wiersz *Chrystus miasta*, który wywołał nie mniej ostre reakcje, szczególnie na łamach prasy endeckiej.

Tańczyli na moście,  
Tańczyli noc całą.

Zbiry, Katy, wyrzutki,  
Wisielce, prostytutki,  
Syfilicy, nożownicy,  
Łotry, złodzieje, chłacze wódki.  
[...]

A był jeden obcy,  
Był jeden nieznaną,  
Patrzyli nań spode łba,  
Ramionami wzruszali,  
Spluwali.  
[...]

Podszedł pijus, wycedził:  
– Coś za jeden?  
    Milczał.  
Podeszła Magdalena:  
Poznała, powiedziała...  
    Płakał...  
Ucichło. Coś szeptali.  
Na ziemię padli. Płakali<sup>29</sup>.

Niektóre z publikowanych w tym czasie wierszy nosiły cechy poematu sentymentalnego, jak chociażby dedykowany Wilamowi Horzycy *Piotr Plaksin*<sup>30</sup>. Wśród Tuwimowskich wierszy z tego okresu nie brak też realistycznych opisów Łodzi i jej mieszkańców borykających się z problemami dnia codziennego. W jednym z wierszy z 1915 r. przedstawiał je tak:

Tutaj królestwo moje: śród kalek, idiotów,  
Śród wzgardzonych przyglupów i upośledzonych,  
Śród ciężkich trosk rodzinnych i błahych kłopotów,  
Śród małych i nieznanych biednych bezimieńców<sup>31</sup>.

Mimo ponurej rzeczywistości niektóre wiersze Tuwima zawierały też elementy humorystyczne, ukazujące ówczesną obyczajowość. W *Colloquium niedzielnym na ulicy* poeta przedstawił nieśmiałe próby młodego mężczyzny zawarcia znajomości ze znaną z widzenia kobietą:

<sup>29</sup> J. Tuwim, *Wiersze...*, s. 9–11; J. Stradecki, dz. cyt., s. 40.

<sup>30</sup> NKŁ. Dział Literacki, 7 VIII 1915, nr 214, s. 2; J. Sawicka, dz. cyt., s. 39.

<sup>31</sup> Cyt.za: K. Ratajska, *Kraj młodości szczęśliwy. Śladami Juliana Tuwima po Łodzi i Inowłodzu*, Łódź 2002, s. 70.

Pani ma bardzo ładne czerwone usta,  
 Ale zdaje mi się, że są troszeczkę pomalowane.  
 Co za dziw? Wiadomo, że kobieta – to istota pusta...  
 Puchu marny, jak mówi poeta... To przecież znane.

Ale, proszę pani, czy to przeszkadza prawdziwej miłości?  
 Pani pozwoli, że ją do domu odprowadzę...  
 Co? Pani nie zawiera na ulicy znajomości?  
 Nie rozumiem... Ja przecież pani nie zawadzę...<sup>32</sup>

Poza łódzkimi czytelnikami Tuwim szukał uznania u literackich autorytetów, wysyłając swoje wiersze m.in. Leopoldowi Staffowi, Stefanowi Żeromskiemu oraz przebywającemu w Łodzi na przełomie lat 1916 i 1917 Bolesławowi Leśmianowi<sup>33</sup>.

Oprócz wierszy, Tuwim zamieszczał na łamach prasy także przekłady poezji obcej. Wybór utworów, które tłumaczył na język polski, związany był ściśle z tematyką jego bieżącej twórczości<sup>34</sup>. Tłumaczenia m.in. Konstantego Balmonta (*Krzyk wartownika, Najśliczniejszy*) i Walerego Briusowa (*Noli me tangere, Maria*), podobnie jak własne wiersze, podpisywał pseudonimem „Roch Pekieński”<sup>35</sup>. W 1915 r. Tuwim dokonał też przekładu dramatu Dimitra Mereżowskiego *Car Paweł I* dla Teatru Wielkiego<sup>36</sup>. Tłumaczył również poetów niemieckich, takich

<sup>32</sup> J. Tuwim, *Wiersze...*, s. 14–15. Wiele młodzieńczych wierszy Tuwima nosi dedykacje dla ówczesnej narzeczonej, a późniejszej żony poety, Stefanii, jak chociażby *Rozstępienie (Miłość)* z 1915 r. Zob. K. Ratajska, dz. cyt., s. 70.

<sup>33</sup> Należy zaznaczyć, że pobyt Leśmiana w mieście związany był z przyjęciem przez poetę posady kierownika literackiego w Teatrze Polskim, gdzie wyreżyserował kilkanaście sztuk. W związku z wprowadzaniem nowoczesnych koncepcji teatru stylizowanego w wystawianych sztukach oraz częsty wybór niepolskiego repertuaru, poddawany był miazdzącej krytyce miejscowych recenzentów. Zniechęcony tym Leśmian, opuścił miasto w kwietniu 1917 roku. Poeta nie prowadził w Łodzi typowej działalności literackiej. Utrzymywał natomiast kontakty z łódzkim światem artystycznym. W 1916 r. doszło do spotkania z nastoletnim wówczas Julianem Tuwimem, który wręczył Leśmianowi zeszyt swoich wiersz. Ten po kilku dniach oddał je wraz z druzgocącą krytyką. Po kilku latach Leśmian przyznał, że ich wtedy nie przeczytał. Zob. A. Kuligowska-Korzeniowska, *Leśmian reżyserem*, „Dialog” 1986, nr 12, R. XXXI, s. 149-158; też, *Scena obiecana. Teatr Polski w Łodzi 1844-1918*, Łódź 1995; K. A. Lewkowski, B. Leśmian. *Łódzki epizod teatralny*, „Prace Polonistyczne” 1967, s. 276-282; P. Łopuszański, *Bolesław Leśmian. Marzyciel nad przepaścią*, Warszawa 2006, s. 247-254; D. Ratajczak, *Teatr artystyczny B. Leśmiana. Z problemów przełomu teatralnego w Polsce (1893-1913)*, Warszawa 1979, s. 111; J. Tuwim, *Tam zostałem. Wspomnienia młodości*, Warszawa 2003, s. 114–116; tenże, *Wspomnienia o Leśmianie*, [w:] tegoż, *Pisma prozą. Dzieła*, t. V, pod red. J. Stradeckiego, Warszawa 1964, s. 110; M. Warneńska, *Śladami pisarzy*, t. 2, Warszawa 1972, s. 311–312.

<sup>34</sup> B. Łazarczyk, *Sztuka translatorska J. Tuwima. Przekłady z poezji rosyjskiej*, Wrocław 1979, s. 24.

<sup>35</sup> Pojedyncze wiersze były też podpisane inicjałami „JT” (NKŁ, 6 II 1915, nr 36, s. 1; tamże 3 IV 1915, nr 92, s. 12; tamże 2 X 1915, nr 270, s. 2; D. Świerczyńska, *Polski pseudonim literacki*, Warszawa 1999, s. 236).

<sup>36</sup> Najprawdopodobniej nie był to jednak przekład udany, gdyż wkrótce tekst Tuwima zastąpiono tłumaczeniem autorstwa Stanisława Łazińskiego. Zob. F. Sielicki, *Tłumacze prozy*

jak Heine, którego twórczością fascynował się już w dzieciństwie<sup>37</sup>. Honoraria otrzymywane za publikacje wierszy i przekłady wydawał, zazwyczaj razem z dwoma innymi młodymi literatami Stanisławem Hurwiczem i Andrzejem Nullusem<sup>38</sup>, w kawiarni zwanej przez łodzian „U Roszka”<sup>39</sup> mieszczącej się u zbiegu ulic Pasaż Meyera i Piotrkowskiej<sup>40</sup>. Tuwim dał się również poznać łódzkim miłośnikom literatury jako prelegent. W grudniu 1915 r. wygłosił odczyt o futuryzmie polskim i rosyjskim zatytułowany *Apostołowie brutalnego jutra*<sup>41</sup>. Wystąpił też z odczytem *U źródeł muzyki* przed koncertem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej<sup>42</sup>.

W latach I wojny światowej jako poetka debiutowała też młodsza siostra Juliana, Irena<sup>43</sup>. Pierwsze wiersze młodej artystki ukazywały się ma łamach „Godziny Polski” począwszy od 1916 r. Szesnastoletnia wówczas Irena przedstawiała najczęściej szarość ludzkiego życia, pozbawionego wiary w lepsze jutro. Bohaterami jej wierszy byli przeciętni mieszkańcy miasta, którzy żyli w sposób niemal automatyczny, nie wychodząc poza przypisane im role. Nic więc dziwnego, że młoda poetka zatytułowała ten cykl wierszy *Szarzy ludzie*. Tytułowe postaci wpisują się w szare, łódzkie tło: brudne, zatłoczone ulice czy posępne mieszkania śródmiejskich kamienic. Wśród wspomnianych utworów warto zacytować chociażby fragment wiersza *Panienka*:

Życie jej jest jak senna nuda jednolita,  
Jak szara beznadzieja jesiennych wieczorów...  
Do szkoły chodzi, wraca, uczy się, czyta...  
Długie, nudne powieści, nieznanym autorów.

*rosyjskiej w Polsce międzywojennej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 1986, t. X, s. 10.

<sup>37</sup> J. Sawicka, dz. cyt., s. 59.

<sup>38</sup> Andrzej Nullus, wł. Eliasz From (1893–1939) – literat i dziennikarz „Gazety Łódzkiej” (A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi łódzcy. Słownik biograficzny Żydów łódzkich i z Łodzią związanych*, t. 2, Łódź 2002, s. 35). Tuwim poświęcił mu wiersz *Andrzej Nullus idzie wojować* (J. Tuwim, *Juwenilia...*, s. 91).

<sup>39</sup> A. Kuligowska-Korzeniowska w artykule *Roch Pekieński w Różowym Słoniu – estradowe wystąpienia Juliana Tuwima w Łodzi podczas Wielkiej Wojny* (s. 211) wymienia cukiernię u Komara.

<sup>40</sup> Opis tych wydarzeń znajdujemy w *Kwiatach Polskich*: „[...] Była uliczka od Piotrkowskiej / Od tego rogu, gdzie Roszkowski...” Zob. S. Chruszczewski, dz. cyt., s. 51; J. Tuwim, *Ze wspomnień łódzkich. Fragment listu do A. Szyka*, [w:] J. Tuwim, *Tam zostałem...*, s. 130, 227.

<sup>41</sup> G. Gazda, *Tuwim i awangarda*, „Prace Polonistyczne” 1996, t. LI, s. 23; tenże, *Tuwimiana łódzkie (Szkie bibliograficzno-literacki)*, „Prace Polonistyczne” 1996, t. XXII, s. 130.

<sup>42</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Akta miasta Łodzi, Wydział Statystyczny, sygn. 23.578, k. 180, Łódzka Orkiestra Symfoniczna; A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994, s. 330.

<sup>43</sup> Irena Tuwim (1900–1987) – poetka, tłumaczka, prozaik; żona Stefana Napierskiego (wł. M. Eiger) oraz Juliana Stawińskiego (II mąż); współpracowała z grupą Skamander i redakcją „Wiadomości Literackich”; przetłumaczyła na język polski *Przygody Kubusia Puchatka*. Zob. L.B. Grzeniewski, *Igły w stogu siana. Szkice literackie*, Warszawa 1996, s. 112; *Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939–1985. Antologia*, t. 1, pod red. B. Drozdowskiego i B. Urbanowskiego, Łódź 1988, s. 226; *Słownik pisarzy polskich*, pod red. E. Buszkiewicz i A. Latuska, Kraków 2005, s. 508.

Czasami wyjmie nuty z zapyłonej szafki,  
Z pod palców jej popłynie melodia fałszywa,  
Lub na żółkłych klawiszach tępe bębni wprawki  
Nie wiedząc, że własną tragedię wygrywa<sup>44</sup>.

Podobny nastrój ilustrują też utwory *Nauczycielka*<sup>45</sup> czy *Szary człowiek*<sup>46</sup>, pochodzące z tego samego cyklu. Oprócz monotoności losu ukazana jest tam przepaść i wynikający z niej kompletny brak porozumienia między człowiekiem nieszczęśliwym a tym pozbawionym trosk. Częsty jest też motyw mijania się na ulicy, będący symbolem różnorodnych losów i odmiennych celów. W utworach z cyklu *Miasto*, Tuwimówna przedstawiła zjawiska znane z autopsji – smutek i szarość zakamarków miejskich. Niektóre z ówczesnych utworów poetki przedstawiają też zastygły mieszczański świat przykurzonych salonów, w których próżno szukać życia (*Po staroświecku*<sup>47</sup>, *W salonie*<sup>48</sup>)<sup>49</sup>.

Obiecującym łódzkim poetą był też urodzony w 1900 r. Aleksander Kraśniański. Uczeń Łódzkiego Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, podobnie jak rodzeństwo Tuwimów, debiutował na łamach miejscowej prasy<sup>50</sup>. Jego utwory ukazywały się w „Nowym Kurierze Łódzkim”, „Gazecie Łódzkiej” czy też okolicznościowych jednodniówkach<sup>51</sup>. Także w murach szkoły doceniano jego talent, powierzając mu przygotowanie utworów okolicznościowych na akademie,

<sup>44</sup> GP, 11 VI 1916, nr 162, s. 8.

<sup>45</sup> GP, 2 VIII 1916, nr 220, s. 6:

„W bucikach wykrzywionych, brzydka i niemłoda  
Spieszy nauczycielka ze szkoły po błocie,  
Marzec. Deszcz pada chłodny. Z dachów kapie woda,  
Mokną brudne ulice w długiej, zimnej ślocie”.

<sup>46</sup> GP, 25 VII 1916, nr 215, s. 6:

„Czasem tylko, gdy z wolna przez ulicę kroczy,  
Spojrzy się na przechodniów rozbawione grona  
I jak gdyby zawinił, w dół opuszcza oczy,  
Wtuliwszy szarą głowę w chude swe ramiona”.

<sup>47</sup> GP, 8 XII 1916, nr 341, s. 7.

<sup>48</sup> GP, 15 XI 1916, nr 317, s. 8:

„Przed oknem stoi pani w pół-ciemnym salonie  
Na ulicy ostatni słyhać świst fabryk.  
Milknie miasto powoli, cichnie hałas dziki –  
Wszystko w zmierzchu liliowym, jak w śnie dzikim tonie”.

<sup>49</sup> W młodzieńczej poezji Ireny Tuwim można znaleźć autobiograficzne opisy dzieciństwa autorki, które jak pisała po latach: „Nie było sielskie-anielskie i, jak to mówią, promienne i beztroskie. Tylko pełne zmór i strachów, i lęków nocnych, uwikłane w mity ponurej codzienności” (I. Tuwim, *Łódzkie pory roku*, Warszawa 1958, s. 9).

<sup>50</sup> J. Strzałkowski, *Leksykon uczniów i nauczycieli Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Łodzi. 1898–1939*, Łódź 2010, s. 76.

<sup>51</sup> A. Kempa, *Literaci, dziennikarze, publicyści*, [w:] *Żydzi łódzcy*, pod red. A. Machejka, Łódź 2004, s. 43; tenże, *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów*, Łódź 1991, s. 24; L. Stolarzewicz, *Literatura Łodzi w ciągu jej istnienia. Szkic literacki i antologia*, Łódź 1935, s. 19.



np. z okazji obchodów rocznicowych ku czci 3. Maja<sup>52</sup>. W swoich utworach, podobnie jak inni młodzi łódzcy poeci, opisywał troski codzienności, niepewność i powszechne zwątpienie. Przykładem takiej niewiary może być opublikowany w 1915 r. na łamach „Nowego Kuriera Łódzkiego” wiersz *Prośba nędzarza*:

Tam w dali błyszczą raj!  
Lecz nie chce Twego nieba,  
Choć tak czarownie świeci –  
– Ale dla moich dzieci  
Kawałek tylko chleba,  
O Boże, Ty mi daj<sup>53</sup>.

W twórczości Kraśniańskiego, który był Żydem, dość często pojawiały się też motywy chrześcijańskie, zwiastujące jego przejście na katolicyzm w 1920 r.<sup>54</sup> Przykładem tego może być apostrofa do Matki Boskiej w wierszu *Ave Maria*:

Bądź pochwalona, o wniebowzięta,  
Smutnych królowo, Maryjo Święta,  
Dusza ma pręży, wije się w męce,  
Więc chcę ją złożyć w słodkie Twe ręce<sup>55</sup>.

Kilkunastoletni poeta, podobnie jak jego rówieśnicy, przeżywał dotkliwie ciężkie czasy wojny. Kraśniański, borykający się w tym czasie z niedostatkiem oraz gruźlicą, w wierszu *Szare miasto* (1916) przedstawił codzienność Łodzi i jej mieszkańców, którzy zmagają się z brutalną rzeczywistością obfitującą w głód, choroby i niepewność:

Szare miasto... dzień chmurny, ponury i dżdżysty...  
Na zgniłym bruku siadła boleść zrozpaczona...  
Mrok szpitalów... i chorzy na tyfus plamisty,  
Wielka czarna klepsydra świeżo przylepiona...  
[...]  
W wilgotnych miejskich izbach ciężka woń karbolu,  
Bredzą w gorączce dzieci, co legły na odrę  
Przy łożu – śmierć i matka, ociemniała z bólu...<sup>56</sup>

<sup>52</sup> Podczas akademii w maju 1916 r. Kraśniański odczytał wiersz swojego autorstwa pt. *Pieśni polskie*, APL, Prywatne Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Łodzi, sygn. 126, k. 127, Protokoły Komitetu Pedagogicznego z roku szkolnego 1915/1916; GP, 9 V 1916, nr 129, s. 2.

<sup>53</sup> NKŁ, 7 VIII 1915, nr 214, s. 2.

<sup>54</sup> M. Braun, *Aleksander Kraśniański (1900–1929)*, „Prace Polonistyczne” 1937, s. 157; W. Kowalski, *Łodzi dawnej lamus*, Łódź 2008, s. 43.

<sup>55</sup> „Jednodniówka na dochód wielkiej kwesty ogólnokrajowej Ratujcie Dzieci”, 11 VI 1916, Łódź, s. 19.

<sup>56</sup> T. Gicgier, dz. cyt., s. 80; „Jednodniówka na dochód...”, s. 4.

Kraśniański, będący członkiem drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki, stworzył też kilka wierszy poświęconych skautingowi. Teksty *Naprzód harcerzu*<sup>57</sup>, *Raduje się serce*, *Powiedz mi harcerzu czy Naprzód dziewczęta* pisane do melodii znanych legionowych pieśni, ukazały się w 1917 r. w jednodniówce harcerskiej „Czuwaj”<sup>58</sup>. Na łamach pisma opublikowano też esej Kraśniańskiego zatytułowany *Ojczyzna*, w którym poeta deklaruował przywiązanie do Polski („Nie zaprzem się Ciebie, nie rzucim przynigdy, Ojczyzno nasza!”<sup>59</sup>).

W 1919 r. Kraśniański pełnił funkcję redaktora pisma „Tańczący Ogień”, którego jedyny numer ukazał się w tymże roku<sup>60</sup>. Współpracował także z grupą poetycką „Meteor” i Syndykatem Dziennikarzy Łódzkich. Zmarł przedwcześnie w wieku 29 lat na gruźlicę<sup>61</sup>.

W latach I wojny światowej w Łodzi debiutował też Jan Nepomucen Miller<sup>62</sup>. Po studiach pracował jako nauczyciel w łódzkim Gimnazjum Żeńskim Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej<sup>63</sup>. W 1914 r. ukazał się jego utwór dramatyczny *Erynie*, poruszający problem bezsilności człowieka wobec przeznaczenia, nawiązujący do świata bogów greckich<sup>64</sup>. Ślady fascynacji twórcy światem antyku znajdujemy też w ogłoszonym 4 lata później dytyrambie *Achilles na nartach*<sup>65</sup>. Obydwa utwory zostały napisane hellenizowaną polszczyzną<sup>66</sup>. Miller publikował też na łamach prasy<sup>67</sup>.

<sup>57</sup> „Jak orzeł, co buja tam w dali,  
Tak wolnym harcerzuś ty jest,  
Zapał w twym sercu się pali,  
Trudu przyjąłeś ty chrzest”.

<sup>58</sup> „Czuwaj! Jednodniówka harcerzy polskich. Pierwsze święto harcerskie w Łodzi”, 23 IV 1917, Łódź, s. 20-22.

<sup>59</sup> A. Kraśniański, *Ojczyzna*, „Czuwaj!...”, s. 10-11.

<sup>60</sup> Pismo nosiło podtytuł „Dla sztuki i wszystkiego co z nią związane”. Według zapowiedzi miało wychodzić 10 razy do roku, ostatecznie wyszedł jedynie 1 numer. W komitecie redakcyjnym znalazł się Stefan Płochocki, Mieczysław Braun oraz znane łódzkie plastyczki: Ida Braunerówna, Pola Lindenfeld i Zofia Gutentażanka. Zob. W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967, s. 195; J. Malinowski, *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej sztuki” w Polsce 1918–1923*, Warszawa 1987, s. 40.

<sup>61</sup> T. Giegier, dz. cyt., s. 84.

<sup>62</sup> Jan Nepomucen Miller (1890–1977) pseud. Stanisław Niemira – krytyk, poeta; absolwent Łódzkiej Szkoły Zgromadzenia Kupców, studiował w m.in. Berlinie i Paryżu; w 1919 r. przeniósł się do Warszawy (*Antologia polskiej poezji rewolucyjnej 1918–1939*, pod red. M. Stępnia, Wrocław 1982, s. 319; *Słownik pisarzy...*, s. 329).

<sup>63</sup> *Księga jubileuszowa Gimnazjum Żeńskiego Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej 1901–1926*, Łódź 1927, s. 89.

<sup>64</sup> S. Stabryła, *Elektra i Orestes*, [w:] *Mit. Człowiek. Kultura*, pod red. S. Stabryły, Warszawa 1992, s. 238–239.

<sup>65</sup> J. Tynecki, *Literatura w Łodzi do 1918 roku*, [w:] *Literatura i język Łodzi*. Materiały z sesji naukowej w MHML (18–19 IV 1978), pod red. A. Szrama, J. Weinberga i M. Kucner, Łódź 1978, s. 32.

<sup>66</sup> J. Jaworska, *Literatura piękna w dorobku łódzkich wydawnictw (do 1918 roku)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1977, R. XXVI, s. 63.

<sup>67</sup> W liście z 1918 r. kierowanym do redakcji „Godziny Polski” poeta przedstawił wywód w sprawie używania słowa „werbunek”, które według niego powinno być zastąpione wyrazem „zaciąg” (GP, 11 X 1918, nr 279, s. 7).

Kolejnym łódzkim literatem tej epoki był Mieczysław Braun<sup>68</sup>. Podobnie jak wielu innych młodych łódzkich poetów debiutował na łamach miejscowej prasy. Oprócz wierszy Braun publikował też swoje opowiadania (np. *Prawda*)<sup>69</sup>. Po wojnie współtworzył jedyny numer pisma „Tańczący Ogień”, w którym opublikował m.in. wiersz *Tak*<sup>70</sup>.

Poetką związaną z Łodzią, choć w latach I wojny mieszkającą w Krakowie, była Zofia Wojnarowska. Literatka w początkach XX w. przyjęła w Łodzi posadę nauczycielki. Pomimo jej późniejszej nieobecności w mieście, wiersze jej autorstwa często gościły na łamach łódzkich gazet<sup>71</sup>. Sama autorka przysyłała je też redakcjom okolicznościowych jednodniówek<sup>72</sup>. O utrzymującym się związku literatki z miastem świadczy chociażby opowiadanie opublikowane w 1917 r. na łamach „Nowego Kuriera Łódzkiego” – *Stefek z Balut*<sup>73</sup>. W swojej twórczości Wojnarowska podejmowała często tematykę okrucieństwa wojny, a zwłaszcza cierpienie rannych. Utwory te ukazały się w tomiku z 1917 r. zatytułowanym *Słowa o miłości i wojnie*<sup>74</sup>. Autorka zyskała popularność wśród łódzian za sprawą napisanej z okazji 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3. Maja jednoaktówki *Triumf zgody*<sup>75</sup> oraz wystawianej rok później sztuki *Tadeusz Kościuszko. Dramat w 5 aktach*<sup>76</sup>. Wojnarowska wygłaszała też odczyty na temat literatury polskiej w Towarzystwie Krzewienia Oświaty<sup>77</sup>.

Opisy okrutnej wojny znajdujemy też w twórczości łódzkiej poetki Marii Przedborskiej<sup>78</sup>. Wśród napisanych przez nią w latach wojny utworów dominował motyw

<sup>68</sup> Mieczysław Braun, wł. Aleksander Mieczysław Braunstein (1902–1941/2) – absolwent łódzkiego Gimnazjum B. Brauna. Brał udział w wojnie 1920 r. Dzięki znajomości z J. Tuwimem nawiązał współpracę ze Skamandrem. W okresie międzywojennym współpracował m.in. z „Wiadomościami Literackimi” i „Nową Kulturą”. Absolwent prawa na UW. Od 1940 r. przebywał w getcie warszawskim, gdzie zginął (*Antologia polskiej poezji...*, s. 32; *Słownik pisarzy...*, s. 55).

<sup>69</sup> NKŁ. Dział literacki, 20 XI 1915, nr 318, s. 4.

<sup>70</sup> J. Maciejewski, *Wstęp*, [w:] M. Braun, *Wybór poezji*, Warszawa 1979, s. 9-12, 63.

<sup>71</sup> Oprócz wierszy, opublikowała też opowiadanie *Krzyk* (NKŁ, 20 XI 1915, nr 318, s. 3).

<sup>72</sup> W 1916 roku na łamach jednodniówki „Na działwę polską”, Wojnarowska opublikowała wiersz *Czarne pola*, „Na działwę polską. Jednodniówka literatów”, Łódź 1916, s.3.

<sup>73</sup> NKŁ, 3 III 1917, nr 60, s. 2.

<sup>74</sup> A. Romanowski, *Przed złotym czasem. Szkice o poezji*, Kraków 1990, s. 259.

<sup>75</sup> A. Kuligowska-Korzeniowska, *Scena obiecana. Teatr Polski w Łodzi 1844–1918*, Łódź 1995, s. 221.

<sup>76</sup> APL, Zbiór Druków i Pism Ulotnych, sygn. 452, k. 19, Program obchodów rocznicy śmierci T. Kościuszki z 1917 roku; J. Chudek, *Biogram Z. Wojnarowskiej (1881–1967)*, „Rocznik Literacki” 1968, t. XXXVI, s. 591; T. Śliżiński, *Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1981, s. 104.

<sup>77</sup> GŁ, 15 IV 1917, nr 102, s.2.

<sup>78</sup> Maria Przedborska (lata życia nieznane) – prawdopodobnie od 1912 r. publikowała wiersze w „Sfinksie” i „Literaturze i Sztuce” (*Rozkwitały pąki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, pod red. A. Romanowskiego, t. 2, Warszawa 1990, s. 182).

siostry miłosierdzia i ciężko rannego żołnierza<sup>79</sup>. Cierpienia rannych Przedborska ukazywała w sposób bardzo realistyczny, będący zapisem jej własnych przeżyć, gdyż w czasie wojny służyła jako sanitariuszka<sup>80</sup>. Przykładem może być wiersz *Jedna z tyłu śmierci*, który ukazuje ponadto bezsilność wobec tragizmu czasów wojny:

Twa dłoń przezroczysta na szarej pościeli  
 Spoczywa bez ruchu – losu już nie wstrzyma...  
 Bez słów z kimś rozmawiasz, choć nikogo nie ma  
 prócz mnie – siostry w wąskiej lazaretu celi...<sup>81</sup>

Po wojnie, w 1922 r., wiersze te ukazały się w jedynym tomie poetki zatytułowanym *Czerwony Krzyż. Poezje z lat wojny*<sup>82</sup>.

Łodzianie, niezajmujący się na co dzień literaturą, sięgali czasem po pióro, by uwiecznić szczególnie przejmujące chwile. Jednym z utworów tego typu jest wiersz Franciszka Muenstera *Na grób przyjaciela*, dedykowany poległemu podczas rozbrajania Niemców harcerzowi, Stefanowi Linkemu<sup>83</sup>.

Wśród żydowskich literatów najbardziej znany był Icchak Kacnelson<sup>84</sup>. Urodzony w rodzinie hebrajskiego pisarza Beniamina Kacnelsona, tworzył w języku hebrajskim i jidisz. W Łodzi pracował jako nauczyciel w hebrajskiej szkole powszechnej oraz gimnazjum prowadzonym przez ojca<sup>85</sup>. Zadebiutował w wieku

<sup>79</sup> A. Romanowski, dz. cyt., s. 261.

<sup>80</sup> A. Baranowski, *Bojowniczk i pacyfistki. O nurcie kobiecym w poezji I wojny światowej*, [w:] *Miedzy literaturą a historią. Z tradycji niepodległościowych w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. E. Łoch, Lublin 1986, s. 210.

<sup>81</sup> *Rozkwitały pąki...*, t. 1, s. 445.

<sup>82</sup> Tamże, t. 2, s. 182.

<sup>83</sup> F. Muenster, *Na grób przyjaciela*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906–1986. Wybór źródeł*, pod red. H.W. Skorka, Łódź 1987, s. 221

„Dziś gdy Polska zmartwychwstaje,  
 Hołd rycerski nieśmy Tobie,  
 Więc żołnierskim obyczajem  
 Niechaj złożą na twym grobie  
 Za waleczność znak nasz stary:  
 Krzyż Virtuti Militari”.

<sup>84</sup> Icchak Kacnelson (1886 Karelitz – 1944 Oświęcim) – nauczyciel; debiutował w wieku 16 lat poezjami w języku hebrajskim; w czasie II wojny światowej przebywał krótko w getcie łódzkim, skąd udało mu się uciec; pracował jako nauczyciel w getcie warszawskim, w 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Vittel we Francji napisał swój najgłośniejszy utwór *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*, odnaleziony zakopany na terenie obozu po wojnie. Zob. *Antologia poezji żydowskiej*, pod red. S. Łastika, Warszawa 1983, s. 104; Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik judaistyczny*, t. 2, Warszawa 2003, s. 313; I. Rubin, *Żydzi w Łodzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn 1988, s. 177; Z. Shavitsky, *Yitzhak Katzenelson (1886–1944)*, [w:] *Holocaust Literature. An encyclopedia of writers and their work*, vol. 1, ed. by S.L. Krener New York 2002, s. 617-619; *Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, opr. H. Markiewicz, Warszawa 1997, s. 463.

<sup>85</sup> Z. Borzymińska, R. Żebrowski, dz. cyt., t. 1, s. 732-733.

16 lat, dzięki pomocy znanego pisarza Icchaka Lejba Pereca<sup>86</sup>. Tworzył sztuki sceniczne, pieśni oraz baśnie. Zajmował się też tłumaczeniami m.in. Heinego<sup>87</sup>. W 1918 r. był jednym z inicjatorów powstania „Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich”<sup>88</sup>. Poeta wygłaszał też odczyty w Żydowskim Towarzystwie Literackim<sup>89</sup>.

Znanym żydowskim twórcą był również Mordechaj Olej<sup>90</sup>. Debiutował w wieku 15 lat na łamach żydowskiego dziennika „Łodzjer Tageblat” opowiadaniem *Der Sztumer (Niemowa)*<sup>91</sup>. Inni łódzcy pisarze to także Mojżesz Blajsztyft oraz Chaim Icchak Bunin.

W Łodzi tworzyło również kilku literatów pochodzenia niemieckiego. Twórczość tę można podzielić na dwa nurty: religijny i nacjonalistyczny. Po pióro sięgali tutejsi duchowni kościoła ewangelickiego – m.in. pastor Rudolf Gundlach. Jego wiersze, utrzymane w religijnym tonie, wyrażały niepokój wobec zepsucia moralnego epoki, a także lęk przed rewolucyjnymi zmianami w Rosji<sup>92</sup>. W podobnym duchu pisał ewangelicki misjonarz August Hermann Miller<sup>93</sup>. W wydanym własnym sumptem około roku 1914<sup>94</sup> tomiku *Kwiaty leśne (Waldb Blumen)* zaprezentował wiersze religijne, nawiązujące do piękna przyrody. W swojej twórczości opisywał też ludzi przybywających do Łodzi w poszukiwaniu lepszego życia, jednocześnie zauważając liczne problemy z życia miasta, takie jak brak rozwiniętego systemu opieki nad dziećmi robotników<sup>95</sup>. Na łamach niemieckojęzycznej prasy swoje utwory pu-

<sup>86</sup> Icchak Lejb Perec (1851 Zamość – 1915 Warszawa) – pisarz; tworzył zarówno w jęz. jidysz, jak i polskim oraz hebrajskim; debiutował w 1882 r. poematem *Monisz*, propagator literatury jidysz w Polsce; w swojej twórczości przedstawiał też żydowskie motywy ludowe; podczas licznych podróży prowadził też badania socjologiczne na temat małych żydowskich miasteczek (*Antologia poezji...*, s. 21; Z. Borzumińska, R. Żebrowski, dz. cyt., t. 2, s. 298-299; J. Strauss, *Odnaleziona tożsamość: rewolucyjność chasydyzmu przez I.L. Pereca (1852–1915)*, [w:] *Literackie portrety Żydów*, pod red. E. Łoch, Lublin 1996, s. 232).

<sup>87</sup> Przedmowa do: I. Kacnelson, *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*, Warszawa 1982, s. 9.

<sup>88</sup> L. Olejnik, *Z dziejów prasy żydowskiej w Łodzi w latach 1904–1918*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991, s. 154.

<sup>89</sup> GŁ, 16 X 1915, nr 273, s. 3.

<sup>90</sup> Mordechaj Olej (1900 Łask – ?) – członek „Stowarzyszenia Artystów i Zwolenników Sztuk Pięknych” (I. Michalak, *Żydowscy malarze i rzeźbiarze w Łodzi 1880–1939*, [w:] *Żydzi łódzcy*, pod red. A. Machejka, Łódź 2004, s. 63).

<sup>91</sup> M. Szukalak, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, t. 1, Łódź 2002, s. 72.

<sup>92</sup> B. Ratecka, *Obraz Łodzi w literaturze Niemców łódzkich*, [w:] *Wizerunek Łodzi w literaturze, kulturze i historii Niemiec i Austrii. Materiały z konferencji, która odbyła się w Łodzi w dniach 19–20 X 2005*, pod red. K.A. Kuczyńskiego, Łódź 2005, s. 89-90.

<sup>93</sup> August Herman Miller (1860–1917) – był związany z ewangelickim pismem „Evangelisch-Lutherisches Kirchenblatt”, w którym zamieszczał swoje artykuły. Por. m.in. artykuł z 15 II 1911, nr 3, s. 2 oraz „Deteche Lodzer Zeitung” (dalej: DLZ), 12 IV 1917, nr 99, s. 6.

<sup>94</sup> W niektórych opracowaniach występuje data 1915. Zob. m.in. J. Dunin, *Moja Łódź pełna książek. O kulturze książki ze źródeł i wspomnień*, Łódź 2002, s. 26.

<sup>95</sup> B. Ratecka, *Niemiecki Pegaz w Łodzi*, [w:] *Niemcy w dziejach Łodzi do 1945 roku*, pod red. K.A. Kuczyńskiego i B. Rateckiej, Łódź 2001, s. 240; też, *Obraz Łodzi...*, s. 91.

blikowało też rodzeństwo Johanna i Ernst Hoehne oraz Philipp Krentz z Pabianic<sup>96</sup>. Utwory, łączące wątki religijne z tymi nawiązującymi do dziejów narodu niemieckiego, pojawiały się też często z okazji 400. rocznicy wystąpienia Marcina Lutra<sup>97</sup>.

Charakterystyczny rodzaj poezji oferowały swym czytelnikom redakcje niemieckich pism o charakterze nacjonalistycznym – „Deutsche Post” czy „Deutsche Lodzer Zeitung”. W wierszach autorstwa Friedricha Flierla<sup>98</sup> i Margarete Gruener przeważały niemieckie motywy patriotyczne związane z toczącą się wojną<sup>99</sup>. Publikowano też niekiedy humorystyczne wiersze, poddające krytyce politykę carską wobec Łodzi, a także pisane przez twórców spoza Łodzi wiersze opisujące bohaterstwo wojsk niemieckich w operacji łódzkiej, ze szczególnym uwzględnieniem postaci gen. Karla Litzmanna<sup>100</sup>. Podobne tematycznie utwory znaleźć można było na stronach kalendarzy, wydawanych przez niemieckie organizacje, na łamach których zamieszczano wiersze popularnych, choć niezwiązanych z Łodzią twórców, Franza Luedtke<sup>101</sup> czy Theodora Millera<sup>102</sup>. Twórczość ta wpisywała się w typową stylistykę niemieckiej poezji wojennej epoki<sup>103</sup>.

Łódzkie wydawnictwa w latach wojny niemal zupełnie zanęchały publikowania literatury pięknej na rzecz publikacji związanych z wydarzeniami bieżącymi<sup>104</sup>. Przykładem takiej twórczości literackiej były wydawnictwa poświęcone przypadającym rocznicom, np. setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki<sup>105</sup>. Istotną formą prezentacji prac, zwłaszcza dla debiutantów, były tzw. jedno-

<sup>96</sup> Tamże, s. 90.

<sup>97</sup> Na łamach jednodniówki „Reformations-Jubiläumsgabe des Deutschen Vereins Sitz in Lodz” opublikowano wiersz Reinholda Ziela z Pabianic *Das deutsche Volk, Luther Und wir* (tamże, Łódź 1917, s. 56).

<sup>98</sup> Friedrich Flierl – redaktor naczelny „Deutsche Post”; członek nacjonalistycznego ugrupowania „Deutsche Verein” (M. Kucner, *Prasa niemiecka w Łodzi 1863–1939*, [w:] *Wizerunek Łodzi...*, s. 216).

<sup>99</sup> F. Flierl opublikował m.in. wiersze *Krieg, Wir Suchte Liebe...*, *Auf dem Weg*, „Deutsche Post” (dalej: DP), 5 VII 1915, nr 2, s. 3; 12 VII 1915, nr 3, s. 2; 9 VIII 1915, nr 7, s. 3.

<sup>100</sup> Przykładem może być wiersz Franza Luedtke *Litzmann*, dedykowany generałowi z okazji 3. rocznicy bitwy łódzkiej (DP, 2 XII 1917, nr 48, s. 1).

<sup>101</sup> Franz Lüdtkke – działacz „Bund Deutscher Osten”; przed wybuchem II wojny światowej wydał antypolską książkę *Ein Jahrtausend Krieg zwischen Deutschland und Polen* (J. Chodera, *Literatura niemiecka o Polsce w latach 1918–1939*, Katowice 1969, s. 19).

<sup>102</sup> *Einer Hausfreund Evangelisch-Lutherischen Volks-Kalender für das Jahr 1918*, s. 37, 64.

<sup>103</sup> Lata 1914–1918 obfitowały w ten gatunek; według obliczeń prof. Munckena w Niemczech ukazały się wtedy ponad 3 mln wierszy o tematyce wojennej; w samym sierpniu 1914 r. na łamach prasy i innych wydawnictw dziennie publikowano ok. 50 000 wierszy (H. Orłowski, *Pierwsza wojna światowa w literaturze niemieckiej lat 1919–1939*, „Przegląd Zachodni” 1968, t. XXIV, nr 4, s. 366).

<sup>104</sup> W latach 1914–1918 wydano zaledwie kilka tytułów m.in. *Erynie* J.N. Millera czy *Achillesa na nartach* tegoż samego autora; w 1914 r. wydano kilkadziesiąt tytułów literatury popularnej np. *Antka z Bałut*, *Wacek z Wólki* – należy jednak przypuszczać, że miało to miejsce w miesiącach przedwojennych. Łódzcy literaci tworzyli chętnie utwory okolicznościowe związane np. z rocznicami wydarzeń narodowych (J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 roku)*, Łódź 1975, s. 128, 130).

<sup>105</sup> Wśród utworów wydanych z tej okazji wymienić należy chociażby *Jak kochał ojczyznę T. Kościuszko. Pamiątka setnej rocznicy zgonu* autorstwa W. Czajewskiego (Warszawa 1917).

dniówki okolicznościowe. Redaktorzy tych publikacji apelowali do ludzi pióra o nadsyłanie prac<sup>106</sup>. Dzięki temu debiutowało kilku z wyżej opisanych twórców. Wśród jednodniówek dominowały te wydawane na cele charytatywne („Na działwę polską”, „Ratujcie Dzieci” itp.) lub też te o charakterze patriotycznym (np. „Jednodniówka weteranów”)<sup>107</sup>. Na łamach prasy i jednodniówek znaleźć można było też utwory poetyckie miejscowych dziennikarzy czy działaczy społecznych. W jednodniówkach jako literaci debiutowali łodzianie znani z innych specjalności, np. Leon Gajewicz czy Pola Laskowska-Sterlingowa<sup>108</sup>. Wśród żurnalistów ciekawą twórczością zasłynął Czesław Gumkowski<sup>109</sup>. Szczególny charakter miał jego wiersz *Po co wracacie?...* (październik 1918 r.), w którym autor podkreśla swoje przekonania polityczne<sup>110</sup>.

Na łamach łódzkiej prasy swoje utwory zamieszczali też uznani literaci, często niezwiązani wcześniej z Łodzią. Wielu z nich znalazło się w mieście w związku z toczącą się wojną. Wśród poetów legionowych, przebywających w Łodzi, wymienić należy Jerzego Żuławskiego<sup>111</sup>, Henryka Zbierzchowskiego

<sup>106</sup> Często krytykowano ten sposób zbierania utworów, który miał powodować tematyczną niespójność. Przeciwnicy postulowali przekazanie akcji w ręce literatów-fachowców (GP, 11 V 1916, nr 131, s. 4; NKŁ, 21 V 1916, nr 137, s. 2).

<sup>107</sup> H. Małanowicz, *Łódzkie czasopisma literackie i z literaturą związane w okresie 20-lecia 1918–1939*, „Prace Polonistyczne” 1960, t. XVI, s. 207; L. Stolarzewicz, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>108</sup> „Jednodniówka na rzecz Wielkiej Kwesty...”, s. 3, 20.

<sup>109</sup> Czesław Gumkowski – dziennikarz NKŁ; w latach międzywojennych zasłynął tekstem popularnej piosenki „Czarna Mańka” (NKŁ. Dział literacki, 25 IX 1915, nr 262, s. 4; J. Urbankiewicz, *Pase-Partout w ciepłym kolorze*, Łódź 1984, s. 70).

<sup>110</sup> GP, 12 X 1918, nr 280, s. 6:

„Po co wracacie tu, caratu sługi,  
Niedawnych katów sforo tak zajadła,  
Co miałaś dla nas jeno bat kańczugi,  
A zaś lękając się Polski widziadła,  
Duszę narodu wparłaś w kazamat  
Plując na łzawy umęczenia dramat?”

<sup>111</sup> Jerzy Żuławski (1874–1915) – poeta; w młodości studiował filozofię w Szwajcarii; od 1914 r. związany z Legionami; początkowo służył jako strzelec, później pracował w Departamencie Wojskowym i PON; jako podporucznik pełnił obowiązki łącznika między Kom. Legionów w Piotrkowie Trybunalskim a sztabem I Brygady; w październiku 1914 r. przebywał jako strzelec polski w Łodzi, gdzie angażował się w popularyzowanie idei legionowej; redagował pismo „Do Broni”; w tym samym czasie wg relacji Kisielewskiego doszło do pojednania między Żuławskim a jego wieloletnim antagonistą W. Feldmanem, także służącym w Legionach; podczas służby w wojsku Żuławski zmarł na tyfus w 1915 r.; po jego śmierci przebywający na zesłaniu w Zelle jego przyjaciel W. Czajewski (wydawca „Rozwoju”) napisał wiersz zatytułowany *Na śmierć Żuławskiego*:

„Skrzydła fantazji wiodły daleko  
– Nie wystarczyły półkule obie  
Więc wędrowałeś pod słońce opieką  
By się zatrzymać... na srebrnym globie?”

Zob. E. Ajnenkiel, *Pierwsze oddziały Legionów w Łodzi 12–29 X 1914*, Łódź 1934, s. 23; W. Milewska, M. Zientara, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918*, Kraków 1999, s. 392;

go<sup>112</sup>, Gustawa Daniłowskiego<sup>113</sup> czy urodzonego w Łodzi Tadeusza Micińskiego<sup>114</sup>. Wydawcy łódzkich dzienników chętnie zamieszczali też utwory o tematyce lokalnej. W 1915 r. na łamach „Gazety Łódzkiej” zamieszczano we fragmentach utwór Stefana Żeromskiego *Róża*, nawiązujący do wydarzeń z lat 1905–1907<sup>115</sup>. Istotnym miejscem debiutów literackich były też dodatki, zwykle cotygodniowe, do łódzkich dzienników. Dzięki nim przetrwały do naszych czasów wiersze zupełnie nieznanymi dziś twórców, takich jak: Zofia Jakobsonówna, Anna Neumannowa<sup>116</sup>, Halina Monicówna, Zofia Kopcówna czy Jan Nowina. Utwory te zawierały zazwyczaj refleksje na temat wojennej rzeczywistości.

Na terenie miasta działało też kilka stowarzyszeń grupujących miłośników i twórców literatury. Jednym z ciekawszych był „Komitet Perecowski”. Idea jego powstania narodziła się w 1915 r. wśród działaczy żydowskich, dążących do uczczenia pamięci zmarłego pisarza I.L. Pereca. Nie bez znaczenia był tu fakt osobistych relacji pisarza z łódzkim środowiskiem artystycznym. Perec wielokrotnie był w Łodzi ze swoimi odczytami, organizowanymi zwykle w siedzibie stowarzyszenia „Harfa”. Wizyty te były ważnymi wydarzeniami artystycznymi,

---

*Młoda Polska. Wybór poezji*, pod red. T. Żeleńskiego, Warszawa 1947, s. 163; NKŁ, 21 X 1914, nr 245, s. 1; P. Obrączka, *Diabło suadente... Wokół sporu Żuławskiego i Feldmana*, [w:] *W kręgu historii i teorii literatury. Księga ku czci prof. J. Trzynadłowskiego*, Wrocław 1987, s. 133; *Poezja Młodej Polski*, pod red. M. Jastruna, Kraków 1976, s. 309.

<sup>112</sup> Henryk Zbierzchowski (1881 Lwów – 1942 Krynica) – autor poezji o tematyce legionowej, tom wierszy *Plomienie. Pieśni wojenne o Legionach Polskich* (Stanisławów 1916). Zob. I. Maciejewska, *Rewolucja i niepodległość. Z dziejów literatury polskiej lat 1905–1920*, Kielce 1991, s. 239; *Młoda Polska...*, s. 158; NKŁ. Dodatek Literacki, 27 VIII 1915, nr 234, s. 4; NKŁ. Dodatek Literacki, 1 IX 1915, nr 239, s. 2.

<sup>113</sup> Gustaw Daniłowski (1871–1927) – od VIII 1914 do VIII 1915 r. pełnił służbę ochotniczą w Legionach, gdzie sprawował funkcję historiografa I Brygady, a także męża zaufania NKN; do Łodzi przybył w sierpniu 1915 r. Zob. G.P. Bąbiak, *Postawy ideowe pisarzy polskich wobec wybuchu wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2004, R. XXXVI, z. 4, s. 143; GŁ, 19 VIII 1915, nr 215, s. 2; H. Malanowicz, *Gustaw Daniłowski. Szkic informacyjny*, „Prace Polonistyczne” 1962, t. XVIII, s. 196; tenże, *Łódzkie czasopisma...*, s. 209.

<sup>114</sup> Tadeusz Miciński (1873 Łódź – 1918 Mohylew) – poeta; przyszedł na świat w domu przy ul. Piotrkowskiej 29; absolwent historii i filozofii na UJ; przyjaciel Witkacego i S. Przybyszewskiego. W młodości wykazywał zainteresowania satanizmem i okultyzmem. Do jego najgłośniejszych dzieł zaliczyć należy dramat *Kniaz Patiomkin* oraz powieści *Xiądz Faust* i *Nietota*. W 1902 r. wydał jedyny tomik wierszy *W mroku gwiazd*. Lata 1915–1918 spędził w Moskwie oraz na Białorusi. Zginął prawdopodobnie podczas rozruchów chłopskich w Mohylewie – inne źródła podają utonięcie podczas przeprawy przez Czeczorę (T. Giegier, dz. cyt., s. 19, 24; *Młoda Polska...*, s. 336; *Poezja Młodej Polski*, dz. cyt., s. 297; J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o T. Micińskim*, Łódź 1976, s. 200, 203; J. Marx, *Młoda Polska*, Warszawa 1997, s. 510–518).

<sup>115</sup> Utwór określany był jako „dramat niesceniczny” i został podpisany pseudonimem „Józef Katerla”; GŁ, 28 II 1915, nr 45, s. 2; M.A. Łukowska, *Fabrykant łódzki we wspomnieniach robotników*, Łódź 2007, s. 197–198.

<sup>116</sup> Wiersz *Na pociechę* autorka dedykowała opiekunom bezdomnych (NKŁ, 22 V 1915, nr 139, s. 1).



a także towarzyskimi<sup>117</sup>. W skład zarządu komitetu weszli przedstawiciele najważniejszych żydowskich stowarzyszeń społecznych (Harfa, Hazomir, Miłośnicy Języka Hebrajskiego i in.). Komitet promował twórczość Pereca głównie podczas wieczorów literackich i przedstawień. Inscenizacje utworów, takich jak *Śmierć grajka* czy *Siostra*, odbywały się w języku hebrajskim<sup>118</sup>. Nie bez znaczenia pozostał fakt, że Warszawa, wiodąca do tej pory prym w dziedzinie literatury żydowskiej, utraciła czołowych twórców, wobec czego działacze Komitetu pragnęli uczynić z Łodzi stolicę literatury żydowskiej, promując miejscowych twórców, głównie Icchaka Kacnelsona<sup>119</sup>.

Twórczość łódzkich literatów piszących w latach Wielkiej Wojny ograniczała się niemal wyłącznie do poezji publikowanej na łamach prasy codziennej. Wiersze te są interesującym źródłem historycznym, ukazującym przeżycia mieszkańców wielonarodowego miasta na tle dramatycznych lat wojny. Istotny jest fakt, że niemal zupełnie zaniechano publikowania dłuższych utworów. Powodu tego zjawiska należy upatrywać przede wszystkim w trudnościach finansowych miejscowych wydawnictw, biedzie mieszkańców Łodzi, a także w powszechnym braku papieru. Od 1915 roku obowiązywał zakaz wywozu papieru z miasta, a jego ewentualne zapasy były rozdzielane przez władze okupacyjne między tutejsze dzienniki<sup>120</sup>. Dowodem na to, że wspomniany produkt należał do dóbr trudno dostępnych był też rozkaz wydany w 1917 roku przez Cesarsko-Niemieckiego Gubernatora Wojennego Łodzi nakazujący urzędom i instytucjom daleko posunięte oszczędności papieru<sup>121</sup>.

---

<sup>117</sup> J.J. Trunk tak opisywał te wizyty: „Każdy przyjazd Pereca do Łodzi zmieniał się w święto. [...] Gdy ukazywał się na ulicy, wielu młodych ludzi podążało za nim, wskazywano go, usiłowano zamienić z nim kilka słów. [...] Drzwi nie zamykały się u niego przez cały dzień. Miał on słabość dla łódzkiej młodzieży i łódzkiego sposobu bycia i był dla wszystkich znacznie dostępniejszy niż w Warszawie. [...] Łódzcy grafomani szczególnie upodobali sobie Pereca. On wszystkich serdecznie przyjmował i cierpliwie czytał ich dzieła” (J.J. Trunk, *Pojłn. Obrazy i wspomnienia z Łodzi*, Łódź 1997, s. 86-87).

<sup>118</sup> GŁ, 22 VI 1915, nr 156, s. 3; 24 VI 1915, nr 158, s. 3; 9 VII 1915, nr 173, s. 3; 21 VII 1915, nr 185, s. 2.

<sup>119</sup> W latach I wojny światowej zmarli też inni żydowscy pisarze związani z Warszawą m.in. Mendele Mojcher (1918), Szolem Alejchem (1916) (Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz. Zarys*, Wrocław 1992, s. 69).

<sup>120</sup> APL, Główny Komitet Obywatelski, sygn. 77, k. 188, Pismo właścicieli składów papieru do CKMO z dn. 26 IV 1915 roku.

<sup>121</sup> Dokument nakazywał m.in. wyczerpujące wykorzystanie każdego arkusza, streszczanie się podczas pisania listów oraz opuszczanie zbędnych zdań, zakazywał stosowania marginesu i polecał używanie maksymalnie małych czcionek drukarskich (APL, AmŁ, Wydział Opieki Społecznej, sygn. 18.518, k. 267, Rozkaz Cesarsko-Niemieckiego Gubernatora Wojennego w Łodzi z dn. 5 IX 1917 roku).

*Aneta Stawiszyńska***Literary life in Lodz during World War I**

(Summary)

Lódź that has never had significant literary tradition, reached a few interesting debuts of young artists during the dramatic years of the war. Tuwim siblings should be named among them, along with Aleksander Kraśniański and Mieczysław Braun. Multi-ethnicity of Lodz resulted in a diverse view on the ongoing conflict, which found its echo in the work of local writers. In their works we find descriptions of both the drama of everyday life as well as questions about the meaning of the war and the future of the reborn state. Since there was problem with publishing books, the local newspaper publishes gave enormous contribution to the development of local literature by publishing the work of young artists on its pages.